

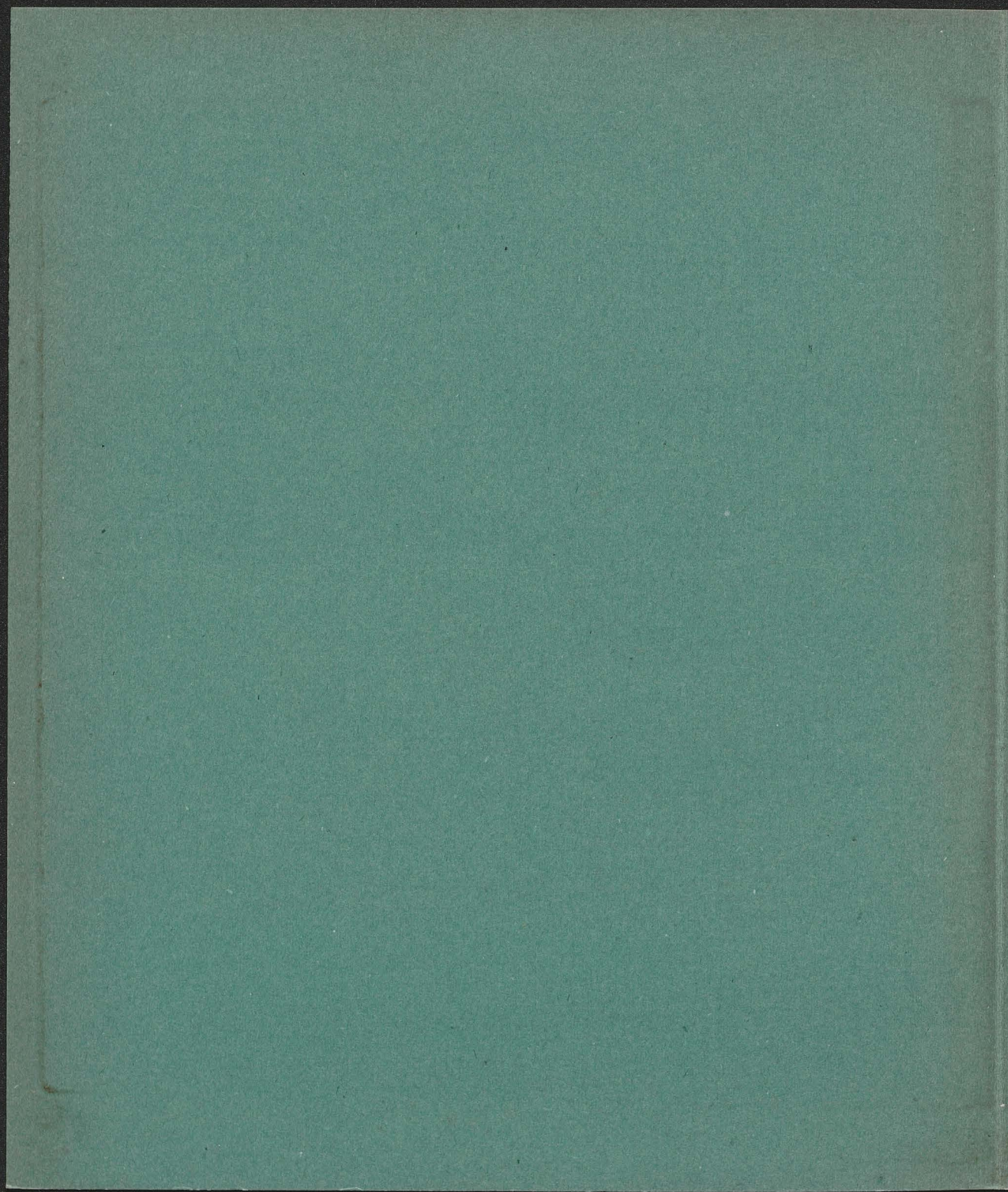
3889

~~REDACTED~~

II - 464

~~REDACTED~~ ~~REDACTED~~







Pocz 1550

464

76

161

DO  
NAYJAŚNIEYSZEHO  
STANISŁAWA AUGUSTA  
KROLA POLSKIEGO, WIELKIEGO XIAŻĘCIA  
LITEWSKIEGO, &c. &c.

Jmieniem Młodzieży Szkół Radomskich pod dozorem  
XX. *Scholarum Piarum*,

*Na przejazd JEHO KROLEWSKIEY MCS*

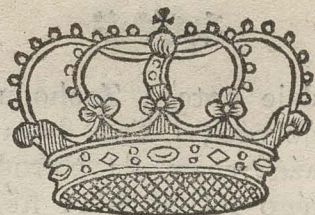
PRZEZ  
R A D O M.











---

Vas ! . . . Te suit par tout l'amour du Peuple.

*Volt: Trag: Brut:*

---

**G**dziekolwiek PANIE Twym posuniesz krokiem,  
Władzie CIĘ wdzięczność i przychylność ludu  
Sciga z rolkofzą tuż za Twym widokiem,  
Bo zna swe dobro celém Twégo trudu.



Czy CIĘ chęć niesie w ustronné Krainy,  
Gdzie Dniepr z pokrewnym rozpiéra się brzegiem,  
Wzrosły napływém wód z naszéy dziedziny (a)  
Szarpie ład słabszy filniéyszym swym biegiém.



Tameś umocnił z Boginią północy  
Szacowney węzeł przyiaźni, na wzajem  
Daiąc i biorąc rękoy mię pomocy,  
Zgodęś utwierdził ściśléy z bratnim Kraiem.

Tam

---

(a) Dla wielu rzek Polskich wpadających do niego.





Tam CI cześć daie potęga Zachodu,  
Którą nań ludzkość, i Twą sława wkłada,  
Sąsiednią przyiaźń ręczy dla Narodu,  
Którym Mądrégo AUGUSTA stér włada.



Tam, kiedy męstwa świadeczne mogiły  
Przodków, swym okiem przebiegasz ciekawy,  
Co Kray swóy broniąc mocą dzielnéy siły,  
Legli chwalebnie w boiu przez zgon krwawy.



Ledwie z nich do CIEJ głos się nie odzwie:  
Naylepszy z Królów! lepszych wieków Godny!  
Próżno dla dobra Kraiu targasz zdrowie,  
Trafiłeś na czas Polfcze niedogodny.



Czyli krok zwracasz do Lachów siedlika,  
Co niegdyś chlubne w Wielkich Królów ślady,  
Wstydzi się dawnéy wielkości, gdy z bliska  
Na łwe dziś groźne pogląda Sąsiady.



Już swą posępną postać wypogadza,  
Gdy dawno znaném szczęściem ie Pan darzy;  
Wszystko się przed Twym obliczém odmładza,  
Gruz sam się dźwigá, i noc ogniem żarzy.

Tak





Tak zléw na rolę łaknącą powodzi  
Wszystko ożywia, gdzie iey ściek dobieży,  
Kwiat marszczki gładzi, liść świeży rozwodzi,  
I w nowéy barwy stroi się odzieży.



Raczyłeś i tu swe obrocić ślady,  
Abyś oglądał Kazimierza dzieło, (b)  
Odwieczny Zjazdów dom, Sądów, i Rady, (c)  
Które darami Jagiełłów flynęło.



Zamożne niegdyś, świetne i swobodne:  
Świetność już iego zpełzła niemal cała,  
Pamiętką onéy szczyci się odrodne,  
Tá ledwie w dzieiach i rumach została.

#### Lecz

- 
- (b) Radom ten, który Miasta ma postać, nowym się zowie. Fundował zaś go Kazimierz II. i Kościół farny w nim założył. Obwiodł go murem i fossami Kazimierz W. R. 1334. jako daie widzieć napis wyryty na bramie: *Opus Regis Casimiri 1334.* Dla utrzymania foss i murów, nadał ie Król tenże wsiami Mleczków i Mazowszany, które Zygmunt August na Gołębiów, Wolę, i Dzierzków u Podlódowskich zamienił, a Stefan ich possessyą wieczną Miastu utwierdził. W tymże nadaniu leży się Zamłynie, wieś leżąca za Mleczną. Stary Radom zupełnie stracił podobieństwo do Miasta, w nim Kościół od Bolesława Wstydl: założony R. 1216.
- (c) Początek nazwiska Radomia zasiąga wielu od Radnego domu, iakoby tu udzielní Xiążęta rady swe niegdyś składali. Wskazują nawet onego miejsce podług dawney powieści, gdzie





Lecz ożywioné Twém PANIE przybyciem ,  
Dźwignie się z walisk dobyté i cienia ,  
Jak ów Krzew nikły , choć martwém tchnie życiém ,  
Krzepko się wznosi na widok promiénia .



Nieraz Narodu umieszczalo Panów ,  
Dziéląc podrózne (d) znoie ich wytchnieniem ,  
Lub ich przyjmuiąc na czele swych Stanów :  
Dziś OYCA LUDU wita z upragnieniem .



Wszędzie CI owoc dzieł się Twych nastęcza ,  
Prawda w głębokiey piŹze ie pamięci ,  
I dźwignąć Kolos Chwały CI zaręcza ,  
Ręką Narodu z wdzięcznych Panu chęci .



Gdzież zaś dobrocią Rząd Twój nie dosięgnął ,  
Nad każdym wiekiem opatrzny i Stanem ?  
Róy , co na zaród lat głębszych się zlégnął ,  
Ledwie tchém dyszy , iuż CIĘ zna swym Paném .

Pa

---

dziś za starym Miastem Ksociołek S. Piotra. Jnni chcą ie mieć nazwane od odpowiedzi Kazimierza W. którą dawał prosiącym, mówiąc: *Rad dam.* Tu walne Seymy odprawione w R. 1473. 1505. 1513. Ustanowiony tu przez Seym Trybunał Kommissyi Skarbowey w R. 1613. trwał półtora wieku.  
(d) Tędy pospolity był trakt podróży Królów z Krakowa do Litwy.





Paném, co Oyca przyjąwszy staranie,  
Wielkość swą dziecióm dobroczynnie zniżył,  
Sprawił przystępne wszystkim panowanie,  
Potrzebie rękę swą wspaniałą zbliżył.



Gdyś dał Twą widzieć Twarz, tej drobney rzefzy,  
Cznie swe szczęście, dzień sobie naznacza,  
Lubo rokoszy tej, co ją tak cieszy,  
Nie znajdzie w uściech zdolnego tłumacza.



Darmo się fili z słabym swym okazém,  
Czuła iéy wdzięczność i radość wylaná,  
Mniéy usty mówi, niż twarzy wyrazém,  
Ze w **TOBIE** kocha Oyca, a czi Pana.



Twym oná darém karmi się, i rośnie,  
Jeszcze Kłos rośli nie doścignął z plonem;  
Kwiat wonny składa w ranney wieku wiosnie,  
W lecie ze zbiorém swym stanie przed Tronem.



A nioścąc życie dla Kraiu ofiary,  
Służąc CI wierną i radą, i bronią,  
Znajdą godnemi ich Twe w czasie dary,  
Które nań teraz sypiesz Pańską dłonią.





Wiek przez CIĘ kuty na złoto ze stali,  
Zaród niechybnie iż lepszy zapleni,  
Jeżeli się owoc w swej porze ocali,  
Jak się zawziętek Kwiatu nań zieleni.



Twój owoc, PANIE! bo Twoja i niwa,  
By CIĘ móż tylko mieć zawfze, i wszędzie!  
Lecz gdzież mnie zapał chęci mych porywa?  
Miłość CIĘ Ludu wszędzie ścigać będzie.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0024132



